



Sygn. akt II CNP 23/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSA Agnieszka Piotrowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 listopada 2011 r.

skargi D. N. i A. N.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego

z dnia 14 grudnia 2010 r., wydanego w sprawie z powództwa D. N. i A. N.

przeciwko Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji – Spółce z ograniczoną

odpowiedzialnością

o zapłatę,

- 1. oddala skargę,**
- 2. nie obciąża skarżących kosztami postępowania skargowego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 12 lipca 2010 r. zasądził od Zakładu Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. na rzecz Danuty N. i Andrzeja N. kwoty po 14.658 zł z ustawowymi odsetkami od 18 stycznia 2001 r., w pozostałej części oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu należnych powodom od pozwanego. Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 8 października 1991 r. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „N.” zawarła z Gminą Miasto S. Zakładem Wodociągów i Kanalizacji porozumienie, w którym wyraziła zgodę na zajęcie należących do niej gruntów, w tym na stałe działki nr 40 położonej w K., dla potrzeb budowy ujęcia wody z Kanału K. dla miasta S. Działka nr 40 miała być wykupiona przez Gminę. Powodowie działkę nr 40/4, powstałą z podziału działki nr 40, kupili od RSP w dniu 22 grudnia 1992 r. i są jej współwłaścicielami w częściach równych. Do wykupu działki przez Gminę nie doszło, a wezwania powodów nie odniosły skutku. Na działce powodów znajduje się stacja transformatorowa, pod ziemią na całej długości działki znajduje się sieć wodociągowa z komorami zasuw oraz linia energetyczna. Na powierzchni usytuowano drogę. Działka nie jest ogrodzona, jednakże przy wjeździe na drogę ustawiono szlaban z informacją o zakazie wstępu na teren ujęcia wody. Uchwałą z dnia 12 lipca 1999 r. Gmina zlikwidowała zakład budżetowy pod nazwą Zakład Wodociągów i Kanalizacji i w to miejsce została powołana pozwana Spółka. Spółka ta wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki zlikwidowanego zakładu budżetowego, a składniki jego majątku stały się majątkiem Spółki, w tym obiekt pod nazwą „Ujęcie wody Kanał K.” wraz z urządzeniami usytuowanymi na działce powodów. Powodowie, wobec nieprzejęcia działki na własność, wzywali Gminę do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z ich nieruchomości. W sprawie oznaczonej sygn. akt 1085/07 doszło do prawomocnego zasądzenia z tego tytułu od Gminy S. na rzecz powodów kwoty 28.920 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w roku 1999. W sprawie tej biegły, dowód z opinii którego Sąd dopuścił, określił stawkę rynkową czynszu dzierżawnego na kwotę 2,40 zł/m² działki. W sprawie niniejszej, o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za rok 2000 r. należnego już od nowego podmiotu to jest Spółki z o.o., powodowie powołali się na opinię z tamtej sprawy i jej treść stała się

podstawą rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Na skutek apelacji pozwanej Spółki, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 14 grudnia 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu należnych pozwanej od powodów za obie instancje. Sąd ten podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji co do przysługiwania powodom roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, jednakże, w ocenie tego Sądu, dla ustalenia wysokości i zasadności roszczenia o zapłatę, wymagane były wiadomości specjalne. Wykorzystanie opinii z innej sprawy, która to opinia dotyczyła nadto innego okresu i innego podmiotu jako zobowiązanego, naruszało zasadę bezpośredniości, ta zaś wymaga, aby podstawą rozstrzygnięcia stanowiły dowody przeprowadzone w rozstrzyganej sprawie. Ponadto powodowie wysokości stawek czynszu mogli dowodzić innymi środkami dowodowymi. Skoro stan taki nie miał miejsca oznaczało to, że powodowie nie udowodnili zasadności żądania, zatem powództwo podlegało oddaleniu.

Powodowie wnieśli na podstawie art. 424¹ i nast. k.p.c. skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego zarzucając, że wyrok zapadł z naruszeniem art. 322, art. 232 zd. 2 i art. 230 oraz art. 386 § 1 i 4 k.p.c. W związku z tym w domagali się stwierdzenia niezgodności z prawem tego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i to szczególnego rodzaju, przysługuje bowiem od prawomocnego orzeczenia sądu i jej celem nie jest uzyskanie jego uchylenia lub zmiany lecz uzyskanie prejudykatu umożliwiającego realizację roszczeń odszkodowawczych za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, stosownie do art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 417¹ § 2 k.c.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, w jaki sposób należy rozumieć pojęcie „orzeczenia niezgodnego z prawem” na gruncie przepisów art. 424¹ i nast. k.p.c. W wyroku z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, (OSNC 2007, nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego

orzeczenia, to ustalenie jego bezprawności, które nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wolność decyzji sędziego. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika zaś wielość interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Już z tych powodów uzasadnione jest, aby w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu sformułować autonomiczne pojęcie bezprawności. Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy lub z umowy międzynarodowej, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego pojęcie to korygowane jest specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Mając na uwadze zasadę niezawisłości oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których osnowę stanowi system zaskarżania orzeczeń, należy przyjąć, że orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi zatem mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie z 21 marca 2006 r., V CNP 68/05 niepubl. i wyroki: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06 niepubl., z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z dnia 7 lutego 2007 r., III CNP 53/06 niepubl., z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06 niepubl. i z dnia 20 września 2007 r., II CNP 87/07 niepubl.).

Kwestionowanemu przez powodów wyrokowi Sądu Okręgowego tak pojętego rozumienia bezprawności przypisać nie można.

Nie budzi wątpliwości, że w toku procesu powodowie dla wykazania zasadności żądania i, w szczególności jego wysokości, posłużyli się opinią biegłego z innej sprawy i ten sposób dowodzenia sąd pierwszej instancji zaaprobował. Dowód z opinii biegłego złożonej w innej sprawie, w zakresie zawartej w takiej opinii treści, ma charakter dokumentu prywatnego co oznacza, że stanowi dowód tego, że dana osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 245 k.p.c.). W odniesieniu do sprawy niniejszej oznaczało to, że osoba podpisująca złożyła oświadczenie wiedzy co do stawek rynkowych czynszu, przy czym osobie tej w sprawie niniejszej nie można było przypisać statusu biegłego. Taki prywatny dokument, o charakterze informacyjnym, nie może prowadzić do obejścia przepisów o dowodach. To po pierwsze. Po drugie, dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, niepubl.). Warunkiem oceny takiego dokumentu jako dowodu jest jednak dopuszczenie z niego dowodu przez sąd, czego jednak w sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji nie zrobił. Na rozprawie w dniu 1 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy „dopuszczył dowód z akt 1085/2007 r.”, a skarżący, w trybie art. 162 k.p.c., nie zwrócił sądowi uwagi na wadliwość i tym samym bezskuteczność takiego postanowienia dowodowego. Pozwany przed Sądem Rejonowym domagał się oddalenia powództwa zarówno po złożeniu przez skarżącego tej opinii do akt sprawy jak i po podjęciu przez Sąd przytoczonego powyżej postanowienia dowodowego. Jego bezskuteczność powodowała, że opinia nie została objęta postępowaniem dowodowym i w takiej sytuacji skarżący nie ma racji wywodząc, że doszło do naruszenia art. 230 k.p.c. W związku z zarzutami apelacji pozwanego Sąd Okręgowy trafnie odmówił mocy dowodowej przedstawionej przez powodów opinii wskazując, że ustalenie stawek rynkowych wymaga dowodu co, w okolicznościach sprawy, oznaczało potrzebę dopuszczenia dowodu w tym przedmiocie, w tym dowodu z opinii biegłego. Dopuszczenie

dowodu z urzędu przewiduje przepis art. 232 zd.2 k.p.c., zaniechanie jednak takiej czynności procesowej nie prowadzi do wniosku o bezprawności zaniechania sądu. Skorzystanie przez sąd z uprawnienia dopuszczenia dowodu z urzędu może mieć miejsce wyjątkowo i nie może prowadzić do przekreślenia zasady kontradiktoryjności procesu. Skarżący, zważywszy na treść postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji, a w szczególności na treść zarzutów apelacji pozwanego, nie byli pozbawieni możliwości zgłoszenia w postępowaniu apelacyjnym wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, czego jednak nie uczynili. Skoro na stronach spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności, z których wywodzą korzystne skutki prawne, to w kontekście zarzutów apelacji, skarżący winni byli zgłosić dowód z opinii biegłego. W okolicznościach sprawy zaniechanie sądu działania z urzędu nie stanowiło naruszenia powołanego przepisu.

Nietrafnie też skarżący zarzucają naruszenie art. 322 k.p.c. Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej według oceny sądu przewidziane przez art. 322 k.p.c. należy do szczególnych zasad orzekania, a czynność sądu ma tu charakter fakultatywny. Do zastosowania tego przepisu może dojść, gdy sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania było niemożliwe lub nader utrudnione. W poglądach doktryny przeważa stanowisko, że niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia usprawiedliwiająca zastosowanie art. 322 k.p.c. powinna mieć charakter obiektywny. Taka obiektywna niemożliwość udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia oznacza, że określone środki dowodowe nie istnieją i nie istniały lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ścisłe wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żądanego przedmiotu albo grozi zbyt długim przedłużeniem postępowania. Sposób rozumienia i stosowania rozważanej przesłanki stosowania art. 322 k.p.c. wywołuje jednak rozbieżności w orzecznictwie. W wyroku z 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75 (niepubl.), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że z uprawnienia przewidzianego w art. 322 k.p.c. sąd meriti może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione,

a w wyrokach z 24 marca 2000 r., I CKN 559/98 (niepubl.) i z 4 kwietnia 2000 r., V CKN 3/00 (niepubl.), stwierdził, że przepisu tego nie można interpretować w ten sposób, iż uwalnia on poszkodowanego od obowiązku udowodnienia wysokości szkody. Sąd zasądza odpowiednią sumę pieniężną według swojej oceny przede wszystkim na wniosek strony, a nie z urzędu. W najnowszym orzecznictwie sądowym zarysowały się dwa stanowiska w kwestii stosowania art. 322 k.p.c. W wyroku z 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05 (OSP nr 3/2007, poz. 29), Sąd Najwyższy przyjął, że skoro w sprawie konieczne było wykazanie wysokości szkody dowodem z opinii biegłego, a powód takiego wniosku nie zgłosił albo zgłosił w warunkach prekluzji, to sąd meriti powinien, kiedy fakt poniesienia szkody jest bezsporny, podjąć próbę ustalenia jej wysokości na podstawie oceny „opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”. Podobnie wypowiedział się w tej kwestii Sąd Najwyższy w wyroku z 23 stycznia 2008 r., V CSK 388/07 (niepubl.). Odmienne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 563/07 (Biuletyn SN 2008, nr 7, poz. 11), a w motywach tego orzeczenia odniósł się do wyroku z 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05, wskazując, że nie jest możliwe stosowanie wykładni rozszerzającej art. 322 k.p.c. i objęcie jego hipotezą nie tylko wyjątkowych sytuacji, gdy ścisłe udowodnienie szkody jest obiektywnie niemożliwe, ale także sytuacji powstałych wskutek zaniedbań strony. Z powyższego wynika, że art. 322 k.p.c. nie jest przepisem, którego znaczenie i sposób wykładni są ustalone i niewątpliwe co powoduje, że brak zastosowania przez sąd tego przepisu nie pozwala ocenić zapadłego wyroku jako niezgodnego z prawem.

Nietrafnie skarżący zarzuca też naruszenie art. 386 § 1 i 4 k.p.c. Art. 386 § 4 k.p.c. stanowi, że poza wypadkami nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.) oraz przypadkami, gdy uzasadnione jest odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania (art. 386 § 3 k.p.c.), sąd drugiej instancji może uchylić wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd pierwszej instancji rozpoznał to roszczenie, które zostało mu poddane pod osąd z uwagi na treść i granice żądania powoda, zatem Sąd drugiej instancji po rozpoznaniu apelacji nie mógł uchylić wyroku z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. Sąd drugiej instancji

dostrzegł, że powodowie nie udowodnili wysokości należnego im wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości i przed tym sądem nie zgłaszali wniosków dowodowych, stąd prawidłowo zastosował § 1 art. 386 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.